

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Sienkiewicza 11
15-000 Białe Podlaskie
tel. 18 23 14 52
regionalia@mbp.org.pl

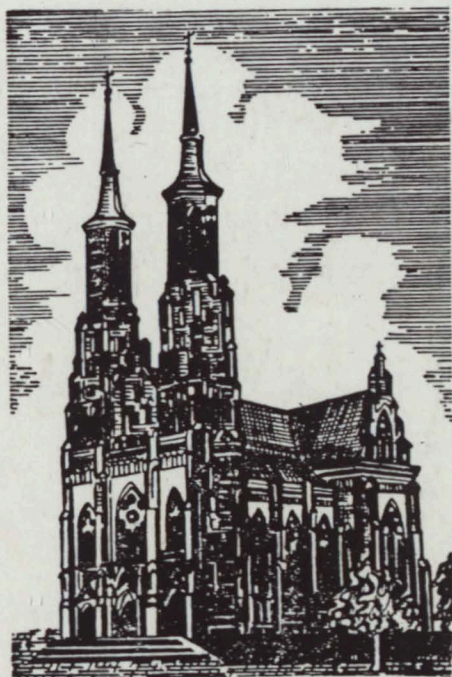
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXII

Lipiec 1993

Nr 7



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62
TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXII

Lipiec 1993

Nr 7

DZIAŁ URZĘDOWY

NUNCJATURA APOSTOLSKA

51

Uwagi dotyczące zasad i sposobu odnoszenia się do Penitencjarii Apostolskiej, zwłaszcza w sprawach zwanych „*casus conscientiae*”

Sprawy, które na mocy prawa zastrzeżone są Stolicy Apostolskiej, a dotyczą wypadków tajnych i należą do zakresu wewnętrznego, pozostają w wyłącznej kompetencji Penitencjarii Apostolskiej (cf. *Pastor Bonus*, art. 117,118).

Odnoszenie się do Penitencjarii wymaga więc zachowania tajemnicy, która powinna być przestrzegana zawsze, a ze szczególną pilnością w sprawach dotyczących zakresu sakramentalnego (*in actu sacramentalis confessionis*). Stąd też Penitencjaria Apostolska w liście N. 452 z dnia 19. września br. przypomina pewne zasady, które należy zachować przy odnoszeniu się do niej za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej.

Pismo, w którym spowiednik przedstawia Penitencjarii przedmiot i okoliczności sprawy, bez podawania jednak nazwiska penitenta, winno być przekazane do Nuncjatury w zamkniętej kopercie w taki sposób, aby nie można było odczytać z zewnątrz jego treści. Kopertę należy zaadresować do Penitencjarii Apostolskiej (*Penitenzieria Apostolica*, Citta del Vaticano), bez podawania na niej innych informacji. Swoje nazwisko i adres spowiednik umieszcza w samej prośbie.

W piśmie przewodnim do Nuncjatury, zawierającym prośbę o przekazanie przesyłki, nie można czynić żadnej wzmianki o charakterze czy szczegółach sprawy przedstawianej Penitencjarii.

Odpowiedź Stolicy Apostolskiej zostanie przekazana spowiednikowi za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie. Po wykonaniu zlecenia, pismo Penitencjarii należy zniszczyć, zgodnie z zawartymi w nim wskazówkami.

Nuncjatura Apostolska w Polsce

Warszawa, dnia 30 października 1992 r.

Z ORDYNARIATU

52

Niech Duch Święty odnowi oblicze polskiej ziemi

(Kazanie Biskupa Siedleckiego wygłoszone w Uroczystość Królowej Polski na stadionie Pogoni w Siedlcach)

Witam i pozdrawiam wszystkich tu zgromadzonych: parlamentarzystów i władze rządowo-samorządowe, przedstawiciele wojska i policjantów, którzy przynoszą dziś do poświęcenia swój nowy sztandar. Jakże wymowna jest jego treść - z jednej strony orzeł biały ze złotą koroną, z drugiej zaś obraz naszej Pani, Matki Bożej Kodeńskiej. Witam Was Kochani Rodzice, Droga Młodzieży, i Najmilsze Dzieci. Pozdrawiam Was wszystkich, ludzi dobrej woli, którzy przybyliście tutaj, aby podczas uroczystej sumy modlić się za naszą umiłowaną Ojczyznę, która obecnie tak bardzo tej modlitwy potrzebuje.

Najmilsi, Siostry i Bracia. Jest takie ludowe powiedzenie: „Niewdzięcznika czasem dobry człek przygarnie, ale często ten niewdzięcznik ginie marnie”. W dzisiejszą uroczystość zechcemy uprzytomnić sobie jak wiele dobra spłynęło na nasz Polski Naród od Boga - Ojca narodów i ludów. Przecież samo zaistnienie naszego Narodu i państwa zawdzięczamy Chrystusowi i Jego Ewangelii. Kiedy nasi praojcowie przyjęli chrzest mogli postawić skuteczną tamę zakusom i naporowi silniejszego od nas sąsiada z Zachodu, który dążył do podbicia naszych terenów, jako pogańskich. Od początku też, jak poucza historia, nasz Naród związał swoje losy z Matką Jezusową. Przecież pierwszym hymnem naszych wojowników była pieśń maryjna „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja...” Ona zaś ze swej strony nigdy nie zawiodła nas. Kiedy np.

w Narodzie upadł duch do tego stopnia, że niecałe dwadzieścia tysięcy Szwedów zajęło nasz kraj jakby bezpański teren, wtedy natchnieniem do patriotycznego zrywu była cudowna obrona Jasnej Góry. Gdyby nie ci ludzie, ufní w Bożą pomoc i opiekę Jezusowej Matki, kto powiedziałby najeźdźcy: nie?

Potem znów przyszła niewola, bo przyjść musiała. Jakże miałyby nie przyjść, kiedy dewizą życia było: „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa” i kiedy wielu chlubiło się tym, „że Polska nierządem stoi”. I długie lata, mimo zrywów najszlachetniejszych synów i córek naszego Narodu, trzeba było to ciężkie jarzmo niewoli dźwigać. Zaludniliśmy więzienia, zaludniliśmy Sybir i doprowadziliśmy go tu i tam do ludzkiego kształtu. Aż wreszcie doczekaliśmy się znów niepodległego państwa. Zapytajmy, kto w tych trudnych czasach rozbiorów był naszym orędownikiem i ostoją polskości? Czy mieliśmy jakieś ministerstwo polskości? Czy dany nam był jakiś minister oświaty? Czy mieliśmy polskich dowódców wojska? — Nie! — Mieliśmy jednak Królowę naszego Narodu, w Której cały Naród utkwiał udręczone oczy i Która była mu Matką i Hetmanką. A Maryja upraszała nieustannie wiele światła i mocy udręczonemu Narodowi. Aby wyrazić Jej wdzięczność za to ponad stuletnie czuwanie nad Narodem pozbawionym swego państwa, w 1926 r. zawieszono na Jasną Górę złote jabłko i złote berło królewskie i umieszczono przy cudownym obrazie. To był zewnętrzny znak wdzięczności Narodu Polskiego za opiekę nad narodem wystawionym na potężną akcję wynarodowienia, czy to w zaborze niemieckim, czy w zaborze austriackim, czy w zaborze rosyjskim, w którym chciano nawet zawładnąć duszami Polaków i dlatego tak surowo krępowano religijno-narodową działalność Kościoła katolickiego. Ile diecezji nie miało wówczas swoich biskupów, a parafii - kapłanów. Diecezja Podlaska została zniesiona a jej wierni włączeni zostali do Diecezji Lubelskiej. Nasi rodacy, unicy podlascy zapłacili krwią za wierność Kościołowi Świętemu. Chciano z nich za wszelką cenę uczynić prawosławnych. - Nie pozwolili, woleli umrzeć, ale dochowali wierności.

Trzeba w naszej historii dokładnie zauważyć zdumiewające zjawisko: oto byliśmy przez ponad 120 lat trzema rozdzielonymi częściami Narodu wchłoniętymi przez zaborców o różnej kulturze. Przychodzi rok 1918 i szybko stajemy się jednym narodem. Co było źródłem owej jedności? Dobitnie wypowiedział to W. Witos podkreślając, że w czasie rozbiorów chłop polski zachował swoją polskość, język i obronił ziemię dzięki swojej wierze. Naturalnie lata 1918-1920 to czas trudny i niespokojny dla odrodzonego państwa. Trzeba przecież było bronić przed wschodnim zagrożeniem młodej wolności. Potem trzeba było leczyć bolesne rany wojenne przez wiele lat. Trzeba też było odbudować gospodarkę zniszczonego kraju. To nie było łatwe, ale nasi ojcowie podolali

temu i nie oglądali się ani na marki, ani na dolary i nie czekali na dyrektywy z Zachodu czy Wschodu.

A my dziś rozpaczamy i biadolimy. To prawda, że jest sytuacja trudna, ale przecież nasza sytuacja jest bez porównania lepsza niż po roku 1921. Lecz my dzisiaj kląniemy się i za wszelką cenę chcemy się dopasować, bo jeśli nie, to mogą nam nie pomóc. Co gorsze, diabłu i złym ludziom udało się nas podzielić i poróżnić w ratowaniu Ojczyzny. Dzieje się u nas to, o czym napisał A. Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa polskiego”. Przypomnijmy sobie.

Chorowała matka. Syn wezwał konsylium lekarskie. Jeden z lekarzy stwierdza: Ja ją będę leczył metodą Browna. A pozostali zaprotestowali: Jeśli ma być leczona metodą Browna, to lepiej niech umiera.

Drugi lekarz zgłosił chęć leczenia inną metodą, lecz pozostali i tę metodę odrzucili, wołając raczej niech umiera. I tak było z innymi...

Syn widząc, że z matką jest źle z całą mocą zawołał: O, Matko!! I ten krzyk stał się krzykiem leczącym. Matka wyzdrowiała, a lekarzy wypędzono. Tak pisał Mickiewicz przed wielu laty. Jednak, gdy patrzymy na to, co się dzieje w naszej Ojczyźnie, obraz ten staje się tak bardzo aktualny i bliski. Czyż obecnie Matka-Polska nie jest leczona w podobny sposób? Czy tacy lekarze dopomogą jej wyzdrowieć? Czy ze spokojem możemy patrzeć na tych, którzy cieszą się, że jest gorzej, bo liczą, że wkrótce oni będą leczyli? Tylko jak? - Trzeba nam się dużo modlić, aby Duch Św. oświecił nasze umysły i ogrzał serca, żebyśmy naprawdę wszyscy pokochali to, co nazywa się naszą wspólną Matką-Ojczyzną. Bo jeśli będziemy jedni drugim przeszkadzać i cieszyć się, że tamtym się nie udało - to co Narodowi z tego przyjdzie? Czyż także ci, którzy rządząc przez 45 lat dowiedli nas do ostatniej nędzy i duchowej i materialnej nie powinni wreszcie poczuć się odpowiedzialni za ten stan, zamiast jątrzyć i podsycać niezadowolenie?

Sytuacja dzisiejsza jest tak trudna w znacznej mierze przez to, że jesteśmy podzieleni i chcemy przyszłości bez naszych narodowych fundamentów. Oto kilka miesięcy temu parlament polski uchwalił, że wartości chrześcijańskie nie wejdą do środków społecznego przekazu i wychowania. I była to decyzja przedstawicieli Narodu. Czy nie był to jednak policzek wymierzony wierzącemu Narodowi? Jego wartości, które zdały egzamin przez tysiąc lat teraz nie mają prawa obecności w wychowaniu i życiu Narodu. Co więc miałoby wychowywać ten Naród? - Narkotyki? Alkohol? Marksizm, który przegrał w konfrontacji z życiem? Rozwiążność, którą próbuje się u nas szerzyć za wszelką cenę? Czy to doprowadzi nas do prawdziwej odnowy, dobrobytu i postępu? - Dlaczego chce się usunąć na margines życia narodowego wartości chrześcijańskie? Komu one

zagrożają? A może trzeba najpierw przypomnieć, czym one są i co dają.

Wartości chrześcijańskie to najpierw uznanie Boga-Stwórcy nieba i ziemi. Bóg jest nieskończoną Wszecnością, która ustanowiła i ciągle ustanawia porządek we wszechświecie, a my mamy go odkrywać. Druga wartość to światło Ewangelii, przyniesionej przez Chrystusa, to Jego wzór życia, to Jego Odkupienie, to Jego łaska i sakramenty. - Czy możemy się tego wszystkiego wyprzeć? - Św. Paweł w Liście do Rzymian człowieka, który zaniedbał Boga i wyparł się Go nazywa antyczłowiekiem. Czy to, co dzisiaj obserwujemy i słyszymy w telewizji nie potwierdza tego? Bo jak inaczej nazwać dopominanie się homoseksualistów, aby ich biedę uczynić prawem i to prawem natury! Widzimy też, jak słabym staje się człowiek, gdy odrzuca Boga. Św. Paweł dopowiada, że człowiek taki jest zachłannym kłamcą i oszczercą, jest pełen nienawiści i niechęci do drugiego człowieka, nie szanuje nawet ojca i matki. I oto w Holandii wprowadza się już ustawę o eutanazji. - O czym to świadczy? - Chyba i o tym, że człowiek zdeprawowany dla jakiejś szatańskiej satysfakcji wciąga w zło innych. Po co? - Aby stworzyć jakąś społeczność zła i grzechu.

Moi drodzy. Dziękujemy dzisiaj wraz z całym wierzącym Narodem za wszelkie dobro przez tysiąc lat i przez ostatnie lata otrzymane od Bożej Opatrzności za przyczyną Królowej Polski. Jednocześnie modlimy się o narodową przemianę i mądrość. Jest przecież tyle u nas do zrobienia. Tyle do poprawienia, poczynawszy od prezydenta poprzez sejm i senat a skończywszy na nas wszystkich. Módlmy się o prawdziwą mądrość, bo jeśli znów zaczniemy mówić: jedz, pij, popuszczaj pasa, chwytaj okazję - to szybko przyjdzie czas, że najlepsi synowie naszej Ojczyzny nie będą zdolni do uratowania Polski z upadku. Módlmy się i wszystko czynmy w kierunku jedności. Jak to wyczytałem ostatnio w jednej z gazet, niech wszystkie środowiska prawicowe i centroprawicowe, a myślę, że i lewicowe też - bo przecież to chyba Polacy, skądinąd nam ich nie nasłano, jeżeli zaś Polacy, to biada by im było, kiedy by się cieszyli, iż Matka-Polska ginie - stworzą płaszczyznę narodowego porozumienia na fundamencie tego, co jest wspólnym dobrem. Przedstawiciele bardzo wielu partii, zjednoczeń, stronnictw, ruchów i klubów powinni zasiąść przy jednym stole. Tu jest miejsce na prawdziwy okrągły stół dla ratowania Narodu i ustalenia jednego, dobrego programu dla Polski, programu alternatywnego do tego, co się dzisiaj nam aplikuje, do tych lewicowych i socjalistycznych utopii. Trzeba przy tym powściągnąć różne uprzedzenia, pretensje czy partykularne ambicje. Istnieje wielka konieczność jakiegoś Porozumienia Polaków, które nie tyle ma wygrać wybory i zdobyć władzę, ale ma wygrać Polskę-Ojczyznę.

Niech Ojciec Niebieski, który tyle już razy bezpiecznie wyprowadzał nasz kraj z przeróżnych doświadczeń, obdarzy nas i teraz siłą i mądrością. Aby tylko głupiec cieszył się, że „Polska znów nierządem stoi”. Aby nikt z Polaków nie mówił: „jak się wali, to dobrze, bo może moja partia na tym skorzysta”. Oj, nie skorzysta. Bo na nieszczęściu ojca lub matki nikt prawdziwie nie skorzystał i nikt prawdziwie nie skorzysta. Prośmy zatem gorąco, tak jak niegdyś wołał Papież-Polak, aby Duch Święty zstąpił na nasz Naród i odnowił oblicze naszej ziemi, tej polskiej i podlaskiej ziemi. Amen.

53

Komunikat z okazji II Diecezjalnego Dnia Świadcstwa Wiary

Drodzy Diecezjanie!

Trwa proces beatyfikacyjny Sług Bożych Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy - Męczenników z Pratulina, znanych powszechnie pod nazwą Męczenników Podlaskich. Każdy z nas jest zaproszony do udziału w tym procesie przez modlitwę.

Jedną z form modlitwy o beatyfikację Sług Bożych, Męczenników z Pratulina jest nasza obecność przy ich grobie. W dniach 19 i 20 czerwca odbywa się w Pratulinie II Diecezjalny Dzień Świadcstwa Wiary. Przy grobie Męczenników w Pratulinie będziemy razem modlić się o Ich beatyfikację. Zapraszam Kapłanów i Was - Drodzy Diecezjanie do udziału w Dniu Świadcstwa i modlitwy o beatyfikację. Niech przygotowaniem naszym do tego Dnia w parafiach będzie Nowenna o beatyfikację Sług Bożych, Męczenników Podlaskich. Oby pamięć o Sługach Bożych zgromadziła nas jak najliczniej na modlitwę o Ich beatyfikację w Pratulinie.

Na przygotowanie, pielgrzymkę do Pratulina i modlitwę o beatyfikację z serca błogosławie w Imię Trójcy Przenajświętszej.

Siedlce, 3 czerwca 1993 r.

† Jan Mazur

Biskup Siedlecki

Biskup Siedlecki

L.dz.519/93

Siedlce, 12 czerwca 1993 r.

D E K R E T

W związku z tym, że od 25 marca 1992 r. zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej używa się nazwy „Diecezja Siedlecka”, Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” od 1 stycznia 1994 r. będzie nosić nazwę „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie”.

† Jan Mazur

Ks. Fr. Dudka

Biskup Siedlecki

Kancierz

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

55

NOMINACJE

1. Ks. Kan. Michał Domański, Dziekan i Proboszcz parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, Kanonikiem Gremialnym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.
2. Ks. Kan. Henryk Rzeszotek, Dziekan i Proboszcz parafii Łosice, Kanonikiem Gremialnym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.
3. Ks. Tadeusz Lewczuk, Dziekan i Proboszcz parafii Janów Podlaski, Kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

56

Ks. Jan Zbigniew Celej

Uroczystość religijno-patriotyczna na stadionie Pogoni w Siedlcach

Już czwarty raz na stadionie siedleckiej Pogoni odbyły się centralne uroczystości religijno-patriotyczne w Uroczystość NMP Królowej Polski i 202 rocznicę uchwalenia Konstytucji majowej. W ten sposób uroczystości 3 majowe wyopwiadają i potwierdzają tę dziejową prawdę o przedziwnym związku wartości religijnych z elementami tradycji narodowej. Ten związek zaistniał u genezy naszego Narodu i stał się źródłem powstania polskiej kultury chrześcijańskiej, która była przez wieki i jest dziś „duszą” narodu i fundamentem jego tożsamości. Dziś w naszej ojczyźnie toczy się swoista bitwa o Polskę, o jej kształt i o jej duszę. Dzień 3 Maja stał się więc wielkim dniem modlitwy narodowej o to, aby obecnie w Polsce połączyć nowoczesność i postęp z wiarą i moralnością chrześcijańską, a wielkość człowieka mierzyć jego służbą i miłością.

Uroczystości patriotyczno-religijne rozpoczęły się o godz. 10⁰⁰ przy pomniku T. Kościuszki. Tam oraz w innych patriotycznych miejscach miasta zostały złożone kwiaty. Po czym uroczysty orszak 3 majowy przybył na stadion miejski.

O godz. 11⁰⁰ rozpoczęła się uroczysta MSZA ŚWIĘTA, którą celebrował J.E. Ks. Biskup Dr Jan Mazur, Ordynariusz Siedlecki. W wygłoszonym kazaniu Ksiądz Biskup z wielkim zatroskaniem mówił o zagrożeniach w naszej ojczyźnie, wynikających z różnych podziałów wśród Polaków a także płynących z bolesnych prób eliminowania wartości chrześcijańskich z życia narodu. Arcypasterz Siedlecki wykazywał konieczność oparcia naszego życia, naszej przyszłości i naszych, polskich reform na sprawdzonych wartościach chrześcijańskich oraz postulował konieczność jedności wszystkich Polaków dla ratowania schorowanej Matki-ojczyzny.

Po homilii Ks. Biskup poświęcił nowy sztandar dla policji siedleckiej. Na awersie sztandaru widnieje orzeł w koronie, na rewersie zaś obraz Matki Bożej

Kodeńskiej. Wymowna treść sztandaru wskazuje na wzniosłe i szlachetne ideały siedleckiej policji.

Po komunii św. miał miejsce podniosły akt ofiarowania diecezji siedleckiej Matce Bożej Królowej Polski. Błogosławieństwem pasterskim a następnie hymnem „Boże coś Polskę” zakończyła się tegoroczna 3 majowa suma pontyfikalna na stadionie miejskim w Siedlcach. Uczestniczyły w niej najwybitniejsze postacie życia podlaskiego, a więc parlamentarzyści podlascy, władze rządowe i samorządowe z wojewodą bialskim i siedleckim, senat Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej z jej rektorem, senat biskupi w osobach ks. kanoników i ks. prałatów kapituły katedralnej i kolegiackiej, Wyższe Seminarium Duchowne, jego rektor, profesorowie i alumni, którzy sprawowali uroczystą asystę przy ołtarzu polowym; uczestniczyło 25 pocztów sztandarowych, reprezentujących szkoły, zakłady pracy i instytucje z Siedlec oraz regionu. Oprawę artystyczną liturgii zapewniły we wzajemnej harmonii chór katedralny pod dyr. ks. prof. Alfreda Hoffmana i orkiestra wojskowa garnizonu siedleckiego pod dyr. Mirosława Rytla, zaś teologiczno-historycznym wstępem i komentarzem liturgicznym opatrzył ks. J.Z. Celej. Organizatorem całej uroczystości był Społeczny Komitet Obchodów Świąt Narodowych w Siedlcach pod przewodnictwem Antoniego Jastrzębskiego we współpracy z Kurią Biskupią oraz Urzędem Rejonowym i Miejskim w Siedlcach.

Ks. Emil Kodym

Sesja Kapituły Kolegiaty Janowskiej

Dnia 1 czerwca 1993 r., we wtorek po Niedzieli Zesłania Ducha Św. odbyła się w Janowie Podlaskim, Diecezji Siedleckiej, na plebanii doroczna sesja Kapituły Kolegiackiej Janowskiej, w łączności z tradycyjnym odpustem ku czci św. Wiktora Męczennika z III w., którego relikwie w ozdobnym relikwiarzu od 1859 r. przechowywane są w miejscowej kolegiacie. Sesji przewodniczył Dziekan Kapituły ks. dr habilitowany Marian Myrcha, profesor zwyczajny i b. dziekan Wydziału prawa kanonicznego ATK w Warszawie, znany w Polsce i poza jej granicami prawnik-kanonista, który na wstępie obrad serdecznie powitał jako miłego Gościa obrad Biskupa Pomocniczego Diecezji Siedleckiej dr Henryka Tomasika, zebranych prałatów i kanoników Kapituły w ogólnej liczbie 20. Najwięcej czasu sesji poświęcono omówieniu projektu nowych statutów Kapitu-

ły, które zaprezentował zebrany ks. Emil Kodym, Wikariusz Sądowy Siedlecki, Sekretarz Kapituły. Niektóre artykuły Statutów wywołały ożywioną dyskusję, w czasie której wysunięto ciekawe wnioski. Po końcowej modlitwie za Zmarłych Biskupów Podlaskich i członków Kapituły udano się procesjonalnie do miejscowej kolegiaty, gdzie uroczystą sumę odpustową odprawił i płomienną homilię wygłosił Ks. Biskup, podkreślając w niej obowiązek wiernych - wzorem św. Wiktora M. - męznego wyznawania wiary w aktualnych warunkach naszego życia osobistego, społecznego i narodowego. Następnie Ks. Biskup, na mocy delegacji Ks. Biskupa Ordynariusza Siedleckiego Jana Mazura, dokonał instytucji nowego kanonika honorowego Kapituły miejscowego proboszcza i dziekana janowskiego ks. Tadeusza Lewczuka, liczni wierni przystąpili do Komunii św. Nabożeństwo zakończono ucałowaniem relikwii św. Wiktora przy bocznym ołtarzu kolegiaty i adoracją Najśw. Sakramentu, wystawionego w głównym ołtarzu tej świątyni.

Na plebanii miejscowy proboszcz i dziekan kan. Tadeusz Lewczuk podejmował Ks. Biskupa, członków Kapituły i przybyłych księży odpustowym obiadem, w czasie którego Dziekan Kapituły złożył gratulacje nowemu kanonikowi Kapituły Tadeuszowi Lewczukowi, podziękował Ks. Biskupowi za udział i przewodniczenie Uroczystości, gospodarzowi za gościnne przyjęcie, i wszystkim za przybycie i udział.

W miłej braterskiej atmosferze żegnano Kolegiatę Janowską, miejscową plebanię i miasto Janów Podlaski, dzieląc się wspomnieniami spędzonych tu ongiś wielu lat kleryckich w Wyższym Seminarium Podlaskim.

II POLSKI SYNOD PLENARNY **W DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

58

Ks. Roman Karwacki

II Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego

W dniach od 30 kwietnia do 1 maja 1993 r. odbyła się w Warszawie II Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego. Temat ogólnej sesji: Eucharystia - sakrament wspólnoty. Na sesję zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich diecezji w Polsce (po 10 osób z każdej diecezji).

Sesja rozpoczęła się w piątek 30 kwietnia o godz. 12 w kościele pw. Wszystkich Świętych (przy Pl. Grzybowski) Liturgią Słowa, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej Stanisław Kędziora. Podczas nabożeństwa Ksiądz Biskup wygłosił przemówienie wprowadzające w tematykę obrad, a na zakończenie udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Po nabożeństwie rozpoczynającym Ogólnopolską Sesję Synodalną poszczególne grupy uczestników Sesji udały się do wyznaczonych parafii warszawskich, aby tam dalej pracować w grupach. Przygotowano cztery tematy do pracy w grupach: 1. Osoba ludzka - jednostka, 2. Rodzina, 3. Parafia, 4. Państwo. Dwanaście parafii warszawskich gościło przedstawicieli poszczególnych diecezji. Każda parafia przyjęła przedstawicieli trzech lub czterech diecezji. Przedstawicieli diecezji siedleckiej skierowano do parafii pw. św. Anny (Wilanów), gdzie wraz z przedstawicielami archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, warszawskiej, diecezji sandomierskiej i sosnowieckiej oraz polowej (wojskowej) dyskutowano czwarty temat: Państwo.

Praca w grupach i dyskusja panelowa rozpoczęła się o godz. 16⁰⁰. Tę pracę zakończyła Msza św. w kościołach parafii goszczących poszczególne grupy.

Następnego dnia, tj. w sobotę 1 maja o godz. 8 odbyły się spotkania w grupach. Miejscem spotkań były te same parafie, które gościły (z noclegiem) przedstawicieli poszczególnych diecezji. Podczas spotkań w grupach uczestnicy wymienili doświadczenia z pracy synodalnej w swoich diecezjach.

Po obradach w grupach udano się do kościoła pw. Wszystkich Świętych (Pl. Grzybowski). O godz. 10⁰⁰ brewiarzową modlitwą przedpołudniową rozpoczęło się plenarne spotkanie Drugiej Sesji Synodu Ogólnopolskiego. Na spotkanie plenarne przybyli także biskupi obecni na 261 sesji Plenarnej Episkopatu Polski (obradującej od 29 kwietnia do 1 maja) oraz goszczący na niej przedstawiciele Konferencji Episkopatu z 11 krajów europejskich.

O godz. 11 relacje ze spotkań w grupach i dyskusji panelowych poprzedziły wystąpienia przedstawicieli Polskich Misji Katolickich z Londynu (Olgię Stepan: O roli rady parafialnej w życiu parafii) i z Paryża (Anna Łucka, Barbara Płaszczyńska i Krystian Poniński: O duszpasterstwie rodzin). Po tych wystąpieniach czterej przewodniczący piątkowych grup dyskusyjnych zrelacjonowali przebieg tych spotkań. Relacje wyznaczały cztery tematy synodalne przygotowane dla grup dyskusyjnych.

Pierwszą relację na temat: *Osoba ludzka - jednostka* przedłożył ks. prof. Roman Kuligowski. W odpowiedzi na pytanie: jak osoba ludzka powinna uczestniczyć w życiu wspólnoty, zwłaszcza eucharystycznej? - wskazano na potrzebę języka Ewangelii, poszanowanie godności ludzkiej, przypomnienie

nauki Kościoła o wolności. Wspólnotę niszczy materializm - to główne zagrożenie. Podkreślono, że osoba winna widzieć siebie w relacji do bliźnich. Autentyczna wspólnota chrześcijańska rodzi się z pochylenia nad Chrystusem obecnym w bliźnim.

Drugą relację na temat: *Rodzina* przedłożył p. Adam Pietrzak. Rodzina jako wspólnota naturalna jest miejscem formacji człowieka. Niestety rodzina traci swój wymiar wychowawczy. Wskazano sześć przyczyn takiego stanu rzeczy: 1. upadek autorytetu rodziców, 2. rozbitcie wspólnoty rodzinnej, 3. ostry podział między sacrum i profanum, 4. zerwanie więzi między rodziną, szkołą i Kościołem, 5. niszczące działanie środków przekazu, 6. konflikt pokoleniowy. Podkreślono m.in. potrzebę katechizacji dorosłych, ściślejszej więzi kapłanów z rodzinami, formacji przez religię w szkole, duszpasterstwo poprzez prasę, radio, video itp.

Trzecią relację na temat: *Parafia* przedłożył ks. dr Mieczysław Nowak. Rozpoczął od wskazania na związek parafii z Eucharystią: Eucharystia jest centrum życia wspólnoty parafialnej. Następnie w formie odpowiedzi na 6 pytań mówił o cieniach i blaskach życia parafii. Wśród negatywów podkreślił m.in. apatię, zanik modlitwy, a wśród pozytywów: rekolekcje, skupienia, kręgi biblijne, rady parafialne, katecheza.

Czwartą relację na temat: *Państwo* przedłożył p. red. Zbigniew Nosowski. Zaznaczył, że wśród dyskutujących panowała zgodność co do płaszczyzny: wiara i Kościół oraz zaangażowanie w życie gospodarcze, natomiast rozbieżności pojawiły się w odniesieniu do wizji państwa, partii chrześcijańskich.

Po relacjach rozpoczęła się uroczysta Msza św. Koncelebrowali ją biskupi i księża uczestniczący w II Sesji Synodalnej. Przewodniczył Prymas Polski, Kard. Józef Glemp. Homilię wygłosił Metropolita Gdański, abp Tadeusz Gocłowski. Arcybiskup podkreślił, iż Synod „jest wielką szkołą poznawania Kościoła i naszego w nim miejsca, ale także szkołą naszego właściwego stosunku do świata”.

Na zakończenie Ksiądz Prymas podziękował za udział i trud w pracach synodalnych oraz zapowiedział następną Sesję w październiku. Następnie wszyscy biskupi udzielili błogosławieństwa.

Wspólna agapa (spotkanie przy herbacie) w podziemiach kościoła pw. Wszystkich Świętych zakończyła II Ogólnopolską Sesję Synodu Plenarnego.

Ks. Roman Karwacki

„Czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38)

Material na Godzinę Świętą

A. Msza Święta

o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie.*

Pieśń na wejście: Boże lud Twój wciąż przejęty...

Czytanie: Hbr 5,1-10.

Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom. Powinien przeto jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga, jak Aaron. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: *Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził*, jak i w innym miejscu: *Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka*. Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga *kapłanem na wzór Melchizedeka*.

Psalm responsoryjny: Ps 116 B(115)

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył?

Podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pana.

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Cenna jest w oczach Pana śmierć Jego świętych.

Jam sługa Twój, syn Twojej służebnicy,

Ty rozerwałeś moje kajdany.

* Mszał Rzymski, Poznań 1986, s. 183"-184".

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Tobie złożę ofiarę pochwalną i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem.

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Ewangelia: Łk 22,14-20

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: «Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: «Weźcie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże». Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę».

Homilia:

Obrzęd Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus Chrystus obchodził ze swymi uczniami na krótko przed swoją śmiercią, wskazuje na Nowe Przymierze Boga z ludźmi (por. Mk 14,17-25). Całe bowiem życie i działalność Jezusa objawia ukrytą rzeczywistość Boga, Jego pełną mocy zbawczą obecność i Jego skierowane do człowieka wezwania: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15).

Jezus Chrystus głosi spełnienie nadziei Starego Przymierza. Zapowiada Królestwo Boże: „czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże” (Mk 1,15) - „wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Prefacja o Chrystusie Królu). Królestwo Boże jest blisko, a nawet już obecne w znakach panowania Bożego. Nowe Przymierze (por. Mk 14,24; Mt 26,28; Łk 22,20; 1 Kor 11,25) Jezus ustanawia we krwi Swojej: „To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów; To czyńcie na moją pamiątkę” (Modlitwa eucharystyczna). „Za was” czy „za wielu” znaczy w języku biblijnym „za wszystkich”. „Wielu” oznacza całość, za którą wydaje się Jeden (por. Iz 53,11). Jezus postrzegał swoją śmierć jako śmierć zbawczą ustanawiając dla swoich uczniów pamiątkę swej śmierci zawierającą jednocześnie obietnicę przyszłego Królestwa Bożego.

Przyjście Królestwa Bożego wymaga przyjęcia ofiarowanego daru zbawienia. Zatwardziałość serc ludzkich nie może jednak zniszczyć zbawczych planów Boga. Bóg otwiera ludzkości ostatnią drogę ocalenia, wydając swojego Syna. Jest to najwyższy przejaw Bożej miłości: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że

Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Ostatnia Wieczerza i sprawowanie Eucharystii stoją w znaku nadchodzącego Królestwa Bożego. Sprawowanie Eucharystii jest antycypacją uczytu weselnej w niebie (por. Ap 19,9), a więc zadatkiem uczestnictwa w liturgii nieba i przedsmakiem przyszłej chwały. Jest znakiem obietnicy i nadziei nowego, wyzwolonego z wszelkiej niewoli, przemienionego stworzenia. W Eucharystii objawia się i antycypuje w znakach to, co nastąpi wtedy, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,28). Kto spożywa chleb eucharystyczny, ten ma już dziś życie wieczne i zostanie wskrzeszony w dniu ostatecznym (por. J 6,54). W Eucharystii święcimy paschalne wyzwolenie spod mocy śmierci i dar nowego, wiecznego życia. Eucharystia bowiem jest czymś więcej aniżeli posiłkiem. Eucharystia jest ofiarą uwielbienia, w której uobecnia się jedyna ofiara krzyżowa Jezusa i jest zadatkiem przyszłej chwały oraz źródłem chrześcijańskiej aktywności w świecie.

Modlitwa Powszechna

Do Boga, który przez krwawą ofiarę swego Syna pragnie, abyśmy samych siebie składali w ofierze, zanośmy nasze pokorne prośby:

- Módlmy się za Kościół Boży, aby jednoczył ludzkość przy wspólnym stole eucharystycznym - Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

- Módlmy się za Ojca Świętego, aby Pan udzielał mu łaski wiernej służby Ludowi Bożemu - Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

- Módlmy się za kapłanów, aby spełniali swoją posługę w pełnej uległości Duchowi Świętemu - Ciebie prosimy...

- Módlmy się za wszystkie narody Ziemi, aby dotarła do nich dobra nowina o Chrystusie, który miłuje wszystkich ludzi - Ciebie..

- Módlmy się i za nas samych, aby Jezus Chrystus ożywił w nas miłość i wolę podjęcia umartwienia i krzyża - Ciebie prosimy...

Boże, składamy dzięki Twej niepojętej miłości za najświętszy dar odkupienia ponawianego w każdej Mszy świętej i udziel nam łaski godnego uczestnictwa w tym świętym misterium. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń na przygotowanie darów: Z rąk kapłańskich przyjmij...

lub: Przyjmij o Najświętszy Panie...

1. Prefacja o Najświętszej Eucharystii

Komunia św. - Pieśń: Panie, dobry jak chleb...

lub: Upadnij na kolana, Ludu, czcią przejęty...

B. Nabożeństwo Eucharystyczne**

Pieśni: Niechaj będzie pochwalony...

O zbawcza Hostio, godna czci...

Jezus w Ogrójcu (Mt 26,36-46).

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną». I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja». Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były sennie. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy; oto blisko jest mój zdrajca».

Pieśń: Ogródzie Oliwny...

Modlitwa:

- Panie Jezu Chryste, który w Ogródzie Oliwnym upadłszy na ziemię modliłeś się do Ojca, prosimy Cię z wiarą: zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez Twą uległość Ojcu wśród zmagañ wewnętrznych: zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez lęk i smutek tych godzin: zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez to, że w bólu upadłeś twarzą na ziemię: zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez Twoją prośbę, aby ominał Cię kielich goryczy: zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez Twoje wołanie w trwodze „Abba, Ojcze” : zmiłuj się nad nami.
- Jezu, przez Twoją trzykrotną zgodę na wolę Ojca: zmiłuj się...

** Zob. Służba Boża, Warszawa 1975, s. 48-52, 75-76.

- Jezu, przez Twoje śmiertelne osamotnienie wśród śpiących apostołów: zmiłuj się nad nami.

- Jezu, przez krwawy pot Twego konania: zmiłuj się nad nami.

- Jezu w tajemnicy Ogrójca, pośredniku wszystkich cierpiących: zmiłuj się nad nami.

- Jezu w tajemnicy Ogrójca, najbardziej opuszczony z opuszczonych: zmiłuj się nad nami.

- Jezu w tajemnicy Ogrójca, będący głosem tych, którzy w twrodze wołają do Boga: zmiłuj się nad nami.

- Jezu w tajemnicy Ogrójca, wzorze tych, których Bóg doświadcza: zmiłuj się nad nami.

- Jezu w tajemnicy Ogrójca, pociecho zmagających się w boleściach konania: zmiłuj się nad nami.

Pieśń: Kochajmy Pana...

Modlitwa:

Panie Jezu Chryste, Ty chcesz, abyśmy dopełniali w naszych codziennych bólach i troskach tego, czego jeszcze brakuje cierpieniom Twego Ciała-Kościola, wysłuchaj naszego błagania: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy nam dajesz udział w godzinach Twego konania: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy woła Boża wydaje się nam twarda i niepojęta: umacniaj...

- Gdy ogarnia nas smutek i trwoga: umacniaj nas Twoją łaską...

- Gdy jesteśmy bezradni wobec zła, które czynią nasi najbliżsi: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy patrzymy na cierpienia tych, których kochamy: umacniaj...

- Gdy nam dajesz udział w zniewagach, które spadają na Twój Kościół: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy czujemy się osamotnieni i nie znajdujemy pomocy: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy zdaje się, że Ojciec Niebieski nie słyszy naszej modlitwy: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy światło wiary zaczyna gasnąć w mroku, który nas ogarnia: umacniaj nas Twoją łaską.

- Gdy każesz nam ufać wbrew ludzkiej nadziei: umacniaj nas...

Pieśń: Z tej biednej ziemi...

Modlitwa:

Jezu Chryste cierpiący za grzechy nasze i całego świata, wołamy do Ciebie: wysłuchaj nas Panie.

- Abyś kierował nasze serca ku Twemu cierpieniu w Ogrójcu: wysłuchaj nas Panie.

- Abyśmy umieli przyjmować i znosić cierpienia: wysłuchaj nas...
- Abyśmy zdołali mówić Bogu „tak” na to, co nas boli: wysłuchaj nas Panie.
- Abyśmy w godzinach naszego Ogrójca byli wytrwali w modlitwach: wysłuchaj nas Panie.
- Abyśmy nie byli nigdy obojętni na cierpienia innych ludzi: wysłuchaj nas Panie.

Pieśń: Nocą Ogród Oliwny...

lub: Przed oczy Twoje, Panie...

Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana

Kyrie, elejson. - Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. - Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Duchu Świąty, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, - zmiłuj się nad nami.

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego,

- wybaw nas.

Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego,

Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza,

Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię,

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu,

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony,

Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu,

Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia,

Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,

Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii,

Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia,

Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy,

Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników,

Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców,

Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice,

Krwi Chrystusa, ostoję zagrożonych,

Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących,

Krwi Chrystusa, pociecho płaczących,

Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących,

Krwi Chrystusa, otucho umierających,

Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych,
Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego,
Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyścowniczej,
Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

- przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

- wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, -

- zmiłuj się nad nami.

K. Odkupiłeś nas, Panie, Krwią swoją.

W. I uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i Krwią Jego dałeś się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na ziemi, abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń: Sław języku, tajemnicę...

Modlitwa:

Boże, który w przedziwnym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, dozwól, prosimy, taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali w sobie owoców Twego Odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo eucharystyczne

Pieśń na zakończenie: Chwała i dziękczynienie...

ARTYKUŁY

60

Ks. Jan Pracz

Szanse i zagrożenia komunikacji w kaznodziejstwie

Refleksja nad kościelną posługą słowa, stawiająca sobie za cel możliwie najskuteczniejsze wypełnienie funkcji profetycznej w Nowym Ludzie Bożym,

nie może ograniczać się do tradycyjnych źródeł inspiracji i wypróbowanych od wieków metod postępowania, ale jest otwarta na nowe impulsy. Jednym z przejawów takiej postawy jest zainteresowanie homiletów fenomenem komunikacji interpersonalnej i prowadzonymi od kilkudziesięciu lat systematycznymi studiami z tej dziedziny. Pierwszym autorem, który jeszcze raczej intuicyjnie dostrzegł doniosłość tego zagadnienia, był ks. Z. Pilch, wprowadzający w latach pięćdziesiątych do podręcznika homiletycznego pojęcie „komunikacji dusz” (Wykład zasad kościelnej wymowy, Poznań 1958, s. 204).

W następnych latach, co zostanie przedstawione w pierwszej części niniejszego artykułu, homileci podjęli systematyczne studia z tej dziedziny, dzięki czemu można obecnie określić kryteria homiletycznej komunikacji (część druga), oraz wskazać na trudności i granice teje komunikacji (część trzecia).

I. Zainteresowanie homiletów problemem komunikacji

Fenomen komunikacji interpersonalnej nie jest zjawiskiem nowym w społeczności ludzkiej, gdyż towarzyszy on wszelkim międzyludzkim kontaktom, interakcjom i wszelkim wspólnym działaniom od zarania ludzkości. Natomiast stosunkowo nowym zjawiskiem jest naukowa refleksja nad tym zagadnieniem. Jest to zresztą sytuacja charakterystyczna dla prawie wszystkich dziedzin ludzkiej aktywności, gdyż z reguły najpierw występuje określone zjawisko, a dopiero później zostaje ono poddane opisowi i analizie, prowadzącej do ustalenia reguł charakterystycznych dla danego zjawiska.

Wprawdzie wśród autorów nie ma pełnej zgodności, co do konkretnej daty, stanowiącej początek naukowej refleksji nad zjawiskiem komunikacji interpersonalnej, to jednak większość z nich przyjmuje lata dwudzieste, względnie trzydzieste obecnego wieku za początek systematycznych badań nad tym fenomenem. Wiąże się to z działalnością w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej psychologów społecznych, socjologów i politologów, wśród których najczęściej wymieniani są: B. Lazarsfeld, E. Katz, J.T. Klapper i K. Lewin.¹ Z biegiem czasu zagadnieniem tym zajęli się również przedstawiciele innych dyscyplin naukowych (antropolodzy, ekonomiści, lingwiści, itd.), a wśród nich również teologowie, którzy od lat pięćdziesiątych prowadzą różne studia w tym

¹ Por. W. Schramm, Grundfragen der Kommunikationsforschung, München 1973 s. 10-13.

zakresie, tworząc nawet po kilkunastu latach, nieco kontrowersyjny termin „teologia komunikacji”.²

Spośród pastoralistów najwcześniej problemami komunikacji zainteresowali się homileci i katecheci, poszukujący nowych dróg dla posługi słowa.³ Poza nielicznymi wyjątkami pierwsze prace z tego zakresu miały raczej charakter badania nowych możliwości współpracy interdyscyplinarnej i przeważało w nich swoiste zafascynowanie otwierającymi się szansami, a w pewnym zakresie nawet przesadne zaufanie do nowych kierunków studiów, z których nie wszystkie miały dla teologii istotne znaczenie. Mimo tych jednostronności, prace te były szczególnie cenne z racji na ich pionierski charakter i stopniowe pogłębianie problematyki ściśle teologicznej związanej z tym zagadnieniem.⁴

Istotnym impulsem przyspieszającym i pogłębiającym studia nad komunikacją były uchwały podjęte na Soborze Watykańskim II, a zwłaszcza „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” i „Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli”. Niezwykle cenne ustalenia i wskazania zawiera Instrukcja Duszpasterska „Communio et Progresio” wydana przez Papieską Komisję do środków społecznego przekazu, realizująca polecenie soborowe.⁵ W pierwszej części tegoż dokumentu zostały przedstawione bardzo istotne elementy doktrynalne, ukazujące środki społecznego przekazu i ściśle z nimi związane zjawisko komunikacji, w perspektywie chrześcijańskiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj ukazanie głębokiej perspektywy teologicznej, tak prozaicznego zjawiska jakim jest komunikacja i służące jej środki społecznego przekazu. Ukazano tu perspektywę eklezjologiczną, chryztologiczną, a nawet trynitarną komunikacji interpersonalnej, wprowadzając przez to, rzec można w sposób autorytatywny, omawiane przez nas zagadnienie w krąg stałych zainteresowań teologów.

Najistotniejsze myśli zawarte w tym dokumencie wyrażają następujące stwierdzenia: „Z samej natury rzeczy, środki społecznego przekazu zmierzają do tego, aby ludzie, dzięki częstym kontaktom między sobą, nabrali większego poczucia wspólnoty. W ten sposób człowiek, jakby prowadzony ręką Bożą,

² Por. B. Häring, *Theologie der Kommunikation und theologische Meinungsbildung*. W: Kirche und Publizistik. Beiheft 1 zu Communicatio Socialis. Zeitschrift für Publizistik in Kirche und Welt, Paderborn 1972 s. 38-44.

³ Por. H. O. Wölber, *Die Predigt als Kommunikation*. Kerygma und Dogma 4:1958 s. 112-128.

⁴ W Polsce problematykę komunikacji interpersonalnej w aspekcie homiletycznym w latach siedemdziesiątych podejmowali H. Pagiewski i Z. Grzegorski.

⁵ AAS 63:1971 s. 593-656.

razem z innymi ludźmi, swoimi braćmi, przyczynia się do wypełnienia Jego planów w historii. Współżycie i zjednoczenie ludzi, pierwszorzędny cel wszelkiego rodzaju komunikacji, wywodzi się, zgodnie z wiarą chrześcijańską, i znajduje swój największy przykład w odwiecznym współżyciu Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, żyjących tym samym życiem Bożym" (n. 8). „W czasie swego ziemskiego życia Chrystus dał się poznać jako doskonały „Głosiciel”. Przez wcielenie upodobnił się do tych, którzy mieli Go kiedyś słuchać, a w swoich kazaniach i całym stylu życia zawsze miał na względzie przepowiadanie. Przemawiał wśród swego ludu, głosząc całe posłannictwo Boże mocno i wytrwale. W swoim przepowiadaniu przyjął sposób mówienia i myślenia właściwy krajowi i jego sytuacji. „Komunikowanie”, to coś więcej niż samo tylko przekazywanie idei czy wyrażanie uczuć, to przede wszystkim dawanie siebie z miłości i dlatego właśnie „komunikowanie” Chrystusowe jest „duchem i życiem”. Ustanawiając Eucharystię, Chrystus dał nam najwspanialszy wzór „komunikowania”, jaki jest dostępny ludziom na ziemi, mianowicie, zjednoczenie, komunikowanie między Bogiem i człowiekiem, a przez to samo wzór najściślejszego i najdoskonalszego zjednoczenia między ludźmi. Chrystus wreszcie udzielił, „zakomunikował” nam swojego Ducha ożywiającego, który jest podstawą zjednoczenia. Chrystus napełnia wszystko w Kościele, który jest Jego mistycznym Ciałem i ukrytą pełnią Chrystusa Chwalebego. W ten sposób w Kościele postępujemy przez Słowo i Sakramenty, zmierzając do nadziei ostatecznego zjednoczenia, gdzie „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (n. 11).

Ciekawe refleksje na temat teologicznego aspektu komunikacji przedstawił polski homileta L. Kuc w artykule „Komunikacja między ludźmi” i „Komunikacja z Chrystusem”.⁶ Wychodząc z komunikacyjnego ujęcia historii zbawienia, autor ten podkreśla, iż „interwencje Boże w dziejach polegały zawsze na spotkaniu poszczególnego człowieka z Bogiem oraz na konkretnym oddziaływaniu człowieka na człowieka”.⁷ Komunikacyjny charakter historii zbawienia, poświadczony przez wielu autorów biblijnych, najwyraźniej został przedstawiony w prologu listu do Hebrajczyków: „Wiele razy i wieloma sposobami przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, na końcu zaś tych dni przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszelkich rzeczy, przez którego też uczynił i wieki” (1,1-2).

⁶ W: Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki, t. II, pod red. W. Wojdeckiego, Warszawa 1980 s. 11-95.

⁷ Tamże, s. 16.

W tym kontekście zerwanie komunikacji jest grzechem. W kontaktach międzyludzkich fakt ten określony jest jako zerwanie stosunków. Jest to krzywda, z tej racji, że uniemożliwia zaspokojenie potrzeby rozwoju, która jest podstawową potrzebą człowieka. A zatem zerwanie komunikacji, lub brak jej realizacji tam, gdzie jest ona możliwa, stanowi samo w sobie zniewagę i krzywdę wyrządzoną człowiekowi. W tym grzechu nieporozumienia można wyróżnić dwa aspekty, zerwanie komunikacji istniejącej oraz nienawiązanie komunikacji potrzebnej a możliwej. Krytyka Apostoła Narodów skierowana do Kościoła w Koryncie, dotyczy tego właśnie grzechu, nienawiązania i zerwania komunikacji międzyludzkiej, co ujawniło się w obyczajach podczas zebrania tej gminy (por. 1 Kor 11,17-34).

Wszelkie wymagania miłości bliźniego, życzliwości i dobroci są wyrazem troski o rozwój otaczających nas ludzi i o nasz własny rozwój. Komunikacja jest tu ściśle związana z potrzebą wiary, która pochodzi ze słuchania. Dotyczy to również wiary religijnej, gdyż najpierw wierzymy komuś, a następnie w coś. Wierzymy Bogu. Jednakże dla umożliwienia ludziom tegoż zawierzenia Bogu, które będzie służyło rozwojowi zarówno wierzącego, jak i tym, którzy z nim się spotykają, konieczne jest głoszenie Bożego orędzia (por. Rz 10,14-17). Przepowiadający słowo Boże zmierza zatem do nawiązania, względnie przywrócenia lub pogłębienia komunikacji, gdyż w rozumieniu teologicznym, potrzeba komunikacji wyraża, a nawet utożsamia potrzebę zbawienia. Powstaje zatem pytanie, jakie kryteria warunkują skuteczną komunikację homiletyczną.

II. Kryteria homiletycznej komunikacji

Wyrazem dążenia do wyciągnięcia praktycznych wniosków z teoretycznych rozważań homiletycznych nad problemem komunikacji, jest propozycja A. Wallnera.⁸ Autor ten sformułował kilka pytań wynikających z aktualnej sytuacji pluralistycznego, demokratycznego i w znacznym stopniu zsekularyzowanego społeczeństwa.⁹

1. Jak budować kazanie między przywiązaniem a wolnością; przywiązaniem do podstawowych zamiarów Bożego słowa, a wolnością twórczego interpretowania i formułowania w sposób zrozumiały dla słuchaczy?

⁸ Werkbuch Predigt. Im Dialog mit der Gemeinde, Graz 1989.

⁹ Por. tamże, s. 123-160.

2. Jakie aspekty poznawcze, psychologiczne i osobiste musi uwzględnić kaznodzieja, jeśli chce traktować słuchacza poważnie, jako podmiot uczestniczący w dialogu z Bożym słowem?

3. Co oznacza w praktyce wierność współczesności? Jakie drogi prowadzą do odkrycia oczekiwań słuchacza, żyjącego w zsekularyzowanym społeczeństwie?

4. Jak konkretna wspólnota może przeżyć komunikację z ewangelią? W jaki sposób, zarówno cała wspólnota, jak i kaznodzieja jako jej rzecznik, ale zarazem rzecznik ewangelii, mogą zdobyć komunikacyjną kompetencję?

Pytania te są wyrazem czterech kryteriów, określających poprawność homiletycznej komunikacji:

1. wierność Pismu świętemu;
2. zorientowanie na słuchacza;
3. uwzględnienie sytuacji;
4. komunikatywność.

Kazanie powstaje w atmosferze swoistego napięcia między słowem Bożym a słuchaczem; między tekstem i aktualną sytuacją. Wyrasta ono zatem z komunikacji ze słowem Bożym, oraz z konkretnym człowiekiem, żyjącym w określonej sytuacji. Mamy tu zawsze do czynienia z czterema faktoremami, którymi są: słowo Boże, słuchacz, sytuacja i kaznodzieja.

1. Wierność Pismu świętemu

Przygotowując kazanie, wyrastające z komunikacji z ewangelią, kaznodzieja podejmuje określoną drogę. Dobrze jeśli uczyni to, przynajmniej częściowo, we wspólnocie. Zaleca się tu pięć stopni komunikacji ze słowem Bożym.

a) Spontaniczne spotkanie. Chodzi tu o głośne odczytanie tekstu i związane z tym pierwsze wrażenia (zaskoczenie, obawa, niepokój, gniew, itp.). Następnie zaleca się to słowo Boże „nosić” w sobie w ciągu tygodnia i pamiętać o nim przy wszystkich duszpasterskich spotkaniach. Będzie to sytuacja, jaką opisuje psalmista: „Błogosławiony mąż ..., który w prawie Pana swą rozkosz znajduje, nad prawem Jego myśli dniem i nocą” (Ps 1,2).

b) Kontemplacja. Jest to szczególny rodzaj kontemplacji, polegający na świadomości przebywania przed Bożym obliczem w zsekularyzowanym świecie. Dobre przygotowanie kazania wymaga umiejętności pozostawania ze słowem Bożym nie tylko podczas modlitwy liturgicznej czy osobistej, ale również podczas spotkań z ludźmi w zwykłych codziennych sytuacjach. Zadanie to jest szczególnie trudne, ponieważ przypomina opisywaną przez mistyków noc,

oddalenie Boga, Który pozostaje w ukryciu, a spotykani przez nas ludzie nieraz świadomie odwracają się od Boga.

c) Studium. Słuchacze oczekują od kaznodziei, nie tylko opisu jego osobistych przeżyć, ale przede wszystkim autentycznego orędzia. Warunkiem wypełnienia tego oczekiwania jest teologiczne studium nad tekstem, uwzględniające z jednej strony zasady współczesnej hermeneutyki, a z drugiej zachowanie jedności ze wspólnotą wierzących, którą cechuje „nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu Bożego” (KK 12).

d) Określenie celu i orędzia. Autor konkretnego tekstu biblijnego kierował do adresatów określone orędzie i postawił przed nimi pewien cel. Odpowiedzialne przepowiadanie zakłada poznanie zarówno celu jak i orędzia zawartego w danej perykopie.

e) Przeniesienie. Określone poprzednio, cel i orędzie, należy interpretować w taki sposób, aby uzyskać odpowiedź na pytanie, co mówi nam, współcześnie żyjącym, orędzie autora biblijnego, oraz jaki cel pastoralny wynika z tego tekstu. Te dwie rzeczywistości, na nowo sformułowane, stanowią centrum kazania.

2. Zorientowanie na słuchacza

Kaznodzieja będąc sługą słowa, wypełnia zleczone mu zadanie, naśladując przy tym samego Chrystusa. Centralne zdanie z prologu Jana „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14) oznacza, że słowo Boże, nawiedza człowieka, wychodzi do niego, mieszka z nim i idzie z nim przez dzieje. Wypełniając swoje zadanie kaznodzieja bierze pod uwagę takie wartości jak wolność, godność, i podmiotowość osoby ludzkiej. Natomiast społeczne więzi i uwarunkowania występujące w określonym środowisku są zarówno szansą jak i zagrożeniem. W środowisku tradycyjnie chrześcijańskim dialog człowieka z Bogiem wydaje się łatwiejszy, ale bywa powierzchowny i w trudnych, zmienionych warunkach ulega zerwaniu. Natomiast w środowisku zsekularyzowanym dialog ten powstaje dużo trudniej, ale z racji na w pełni świadomą decyzję, ma większą szansę przetrwania w każdej sytuacji, również w trudnych niekorzystnych warunkach.

Ważnym aspektem przy tym kryterium jest solidarność ze słuchaczami. O ile tylko to jest możliwe, należy poznać mentalność, doświadczenia i warunki życia swych słuchaczy. W środowiskach zsekularyzowanych autorytet urzędowy odgrywa coraz mniejszą rolę, zaś coraz bardziej ceniony jest autorytet osobisty i zdolność empatii.

3. Sytuacja

Mówiąc o potrzebie uwzględnienia sytuacji w kaznodziejstwie, można wyróżnić tu dwa aspekty. Przede wszystkim w każdym kazaniu należy uwzględnić sytuację, w jakiej żyją słuchacze. Ta ogólna zasada była wprawdzie uwzględniana w Kościele od początku jego istnienia, ale obecnie pojawia się zupełnie nowy element, którym jest postępująca w krajach chrześcijańskich sekularyzacja, a której bolesne skutki coraz wyraźniej ujawniają się i w naszej ojczyźnie. Powoduje to zmianę sytuacji homiletycznej na kilku płaszczyznach. Można wymienić tu trzy poziomy: ogólna atmosfera społeczna, sytuacja w konkretnej wspólnoty, oraz sytuacja konkretnego zgromadzenia liturgicznego. Ważną rolę pełni tu opinia publiczna, którą przekazują, ale też i kształtują środki społecznego przekazu. Warto tu jednak zaznaczyć, iż często używany, a właściwie nadużywany termin „opinia publiczna” jest w zasadzie narzędziem socjotechnicznym, stosowanym przez różne grupy, dążące do uzyskania szerokiego wpływu w społeczeństwie. Tymczasem każde społeczeństwo jest zróżnicowane, chociaż w różnym zakresie, i z tej racji bardziej uzasadnionym byłoby mówienie o „opiniach publicznych” wyrażanych przez poszczególne grupy, które nieraz nazywane są grupami interesu. Każda z tych grup bardzo często dąży do przedstawienia własnej opinii jako podzielonej przez całe społeczeństwo, czyli jako „opinii publicznej”. Taki zabieg socjotechniczny, w sprzyjających warunkach, powstałych zwłaszcza w wyniku szybkich i niespodziewanych przemian, na krótki okres czasu może być nawet bardzo skuteczny, ale w dłuższej perspektywie nie gwarantuje pełnego powodzenia. Mimo tego zastrzeżenia trudno odrzucić przekonanie podzielone przez wielu homiletów, iż w procesie przekazu realizowanym przez kazanie „gazeta jest równie ważna jak Biblia”.

Drugi aspekt związany z sytuacją w kaznodziejstwie, odnosi się do wpływu kaznodzi na sytuację słuchacza. W świecie ogarniętym sekularyzacją nie wystarczy bierne oczekiwanie na ambonie. Koniecznym jest również wyjście do słuchaczy, nawiązanie z nimi kontaktu w codziennych okolicznościach. Tak zresztą czynił już Chrystus, kiedy to zwrócił się do Zacheusza ze słowami: „...zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu” (Łk 9,5).

Poważną trudnością jaka może się pojawić w zsekularyzowanym społeczeństwie jest tendencja do zamykania się w kościelnych pomieszczeniach, w małych grupach. Chrystus gromadził wprawdzie swych pierwszych świadków wokół stołu, jak w Emaus (por. Łk 24,29-30), ale był to tylko etap wstępny, przygotowawczy, zaś po nim następowała działalność misyjna uczniów Jezusa

wśród różnych narodów. Przepowiadanie orędzia ewangelicznego ma charakter mowy publicznej. Taki sposób postępowania, jaki ukazał nam Chrystus, jest najlepszym zabezpieczeniem przed ewentualnymi pokusami izolacjonizmu, ucieczki od świata i zamykania się w wyznaniowym getcie.

4. Komunikatywność

Przy tym kryterium ważną rolę odgrywa cała wspólnota, gdyż cała wspólnota odpowiedzialna jest za kazanie. Cała wspólnota wezwana jest do świadectwa wiary, możliwego tylko wówczas, gdy wspólnota zdolna jest do komunikacji nie tylko z ewangelią, ale także i z ludźmi. Kazanie jest częścią życia wspólnoty i wiąże się ściśle z innymi formami działalności pastoralnej, a zwłaszcza z posługą charytatywną i liturgią. Cała wspólnota jest zatem zobowiązana do troski o komunikatywną kompetencję. Jak można dokładniej określić ową komunikatywną kompetencję? A. Wallner proponuje następujące określenie: „Komunikatywna kompetencja jest zdolnością tworzącą owocne sytuacje komunikacyjne, w których partnerzy rozmowy zapewniają sobie nawzajem wolność i jako podmioty ich własnych historii życiowych, doprowadzają do osobowego spotkania, które otwiera im nową drogę, jaką każdy pojedynczo dla siebie nie mógłby znaleźć”.¹⁰

Warunkiem jest zatem gotowość partnerów do otwartego spotkania, bez udawania i bez chęci dominacji, przy jednoczesnym umożliwieniu rozmowy bez lęku. Wypełnienie tego warunku nie jest łatwe i wymaga znacznego wysiłku zarówno poszczególnej osoby, jak i całej wspólnoty, która opiera swą pracę na słowach Jezusa: „... jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8).

W zakres komunikatywnej kompetencji wchodzi również zdolność do przeżywania konfliktów, oraz aktywna i pasywna zdolność do krytyki. Umiejętnie przeżywane i rozwiązywane konflikty mogą przyczynić się do rozwoju poszczególnych osób, oraz do umocnienia wspólnoty. Im bardziej uwzględnia się przy tym ewangelię, tym bardziej wzrasta zdolność do tolerancyjnego uprawiania krytyki. Nie tyle bowiem sam konflikt, a raczej styl w jakim jest on przeprowadzony, decyduje o zerwaniu lub przetrwaniu komunikacji. Decydujący wpływ na powodzenie lub niepowodzenie komunikacji ma bez wątpienia siła duchowości. Na duchowości wy wpływającej z ewangelii i ze wspólnej wiary, jak na skale opiera się każda komunikacja w chrześcijańskiej wspólnotie.

¹⁰ Tamże, s. 152.

III. Przygoda Abrahama i introwersja Jana (Teologiczne granice komunikacji homiletycznej)

Przedstawione wyżej kryteria komunikatywnej kompetencji, jakkolwiek bardzo pomocne w praktyce kaznodziejskiej, mogą również prowadzić do niebezpiecznych jednostronności, z racji zbyt optymistycznego pojmowania rzeczywistości. Tymczasem w życiu Kościoła wciąż żywym pozostaje następujące pytanie: Gdzie leży granica między konieczną zmianą Kościoła pielgrzymującego w czasie, a równie koniecznym trwaniem przy niezmiennych prawdach wiary? Kaznodzieja odnosząc to pytanie do swej posługi, formułuje je w sposób następujący: jak daleko, do jakiego stopnia, kazanie rozumiane jako akt komunikacji ze światem, może posunąć się w akceptacji tegoż świata?

Autorzy zajmujący się problematyką komunikacji, zauważają pewną sprzeczność w postawie człowieka wobec tego zjawiska. A mianowicie, kiedy ludzie nawiązują kontakty, to obok zamiaru komunikacji, istnieje jednocześnie dążenie do dystansu. Człowiek pragnie z jednej strony wspólnoty, bliskości i więzi, ale zarazem dąży do dystansu i odmienności. Tendencja społeczna ma zawsze indywidualistyczną antytendencję.

Chrześcijańska wiara interpretuje te przeciwne tendencje jako przejaw ludzkiej kondycji, ludzkiej sytuacji, która z jednej strony zmierza do doskonałości na wzór Chrystusa, a z drugiej jednak wciąż na nowo musi w bolesny sposób doświadczać niedoskonałości. Im głębsza jest chrześcijańska wiara, tym bolesniejsze jest to napięcie między niebem a ziemią.

Pisząc o granicach komunikacji chrześcijańskiej wiary H. Kraemer określił tę paradoksalną sytuację przy pomocy biblijnej formuły „Między przygodą Abrahama a introwersją Jana”. „Kościół wezwany jest do przygody Abrahama, a mianowicie do postępowania w wierze naprzód ku nieznanemu celowi”.¹¹ W tym obrazie wyrażona jest głęboka myśl, iż Kościół jest wciąż w drodze, wciąż odchodzi od „starego” i zmierza ku „nowemu”. O historii Abrahama mówi księga Rodzaju: „Jahwe rzekł do Abrama: «Wyjdź z twej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę» (12,1). Jest to wyjście z dobrze znanej ojczyzny, w głębokim przekonaniu, że Bóg będzie strzegł swego ludu. To wyjście można również interpretować jako przenośnię, a wówczas bycie w ruchu rozumiane jest w sensie duchowym, jako „duchowa żywotność”, jako intensyw-

¹¹ Die Kommunikation des christlichen Glaubens, Zrich 1958 s. 47.

ne życie wewnętrzne. W takim ujęciu „być w drodze”, może być także symbolem dla duchowego rozwoju.

Nawiązując do nowotestamentalnej interpretacji wyjścia Abrahama z ojczyzny (por. Hbr 11,1-12) Kraemer opisuje aktualny stosunek człowieka do świata, jako przejaw komunikacji. Jeśli Abraham jest ojcem wiary, jeśli więc wiara oznacza ciągle wychodzenie połączone z ufnością w ratującą opiekę Boga, wówczas nie można utrzymywać wiary, zamykając ją. Jeśli wiara mówi o „Bogu w historii”, to mówi ona nie o jakiejś „wyższej historii”, na podstawie której możnaby nasze dzieje przepowiedzieć i raz na zawsze uregulować, ale o naszej własnej historii, którą ufając Bogu, mamy przyjąć w jej otwartości”.¹² Znaczy to, iż ta historia, ten świat i obecna rzeczywistość stają się partnerami chrześcijaństwa w komunikacji. Znaczy to również, że każdorazowa historyczna rzeczywistość i każdorazowe warunki społeczne, będą musiały być uznane, jako środowisko w którym dokonuje się chrześcijańska komunikacja. Teologiczne uzasadnienie i wezwanie do nigdy nieustającej komunikacji ze światem, aż do ofiary z siebie samego, stanowi zarówno prawda o Wcieleniu, jak też ofiara Chrystusa na krzyżu. W myśl takiej wiary, rozmowa nigdy nie może być zakończona, gdyż „prawda” tej wiary nie jest formułą ale raczej drogą, nie kodem lecz życiem. Podobny charakter posiada również opis wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej, gdyż i w tej historii również podkreślone jest zaufanie do Boga i wyjście w nieznaną drogę.

Taki rodzaj wiary, całkowicie związanej ze światem, faworyzuje większość współczesnych teologów. „Teologia świata” i „Teologia polityczna” J. Metz są jaskrawym przykładem takiej tendencji. Przedstawiciele tego kierunku konsekwentnie głoszą, że Kościół dążący do przepowiadania ponadczasowych wartości, musi iść „z czasem”. Poglądy te podziela większość teologów zajmujących się komunikacją (H.D. Bastian, W. Bartholomus). Bastian pisze wprost: „Jeśli teologia podejmuje temat komunikacji i - okreśną drogą - czyni go własnym, naśladuje te dziedziny naukowe, które to już wcześniej uczyniły - psychologię, socjologię, lingwistykę, itd. Musi ona zaryzykować „swój” tekst wiary jako „kontekst” w porozumieniu z naukami doświadczalnymi”.¹³ Taka wypowiedź jest jednak całkowicie nie do przyjęcia, gdyż w tym ujęciu „tekst” wiary, a więc prawdy wiary, staje się kontekstem. Przez taki zabieg ewangelia zostaje usunięta z centrum chrześcijańskiego życia.

¹² Tamże, s. 49.

¹³ Kommunikation, Stuttgart 1972 s. 60.

Teologiczna interpretacja abrahamowej przygody, jako bycie w drodze, pozostawanie na drodze, dzieli z pojęciem „wolność” jego podwójny sens, a mianowicie, otwartość na wszystkie strony, pozostawanie bez zobowiązań, oznacza również dezorientację, bezdomność i wykorzenienie w określonych przypadkach. Istnieje bowiem także fałszywe rozumienie tego, co określamy mianem „przygoda Abrahama”. Nie można bowiem przeoczyć faktu, iż Pismo św. zawiera również bardzo wyraźne wskazania. Prowadzą one do wniosku, że Pismo św. jest nie tylko „przygodą Abrahama”, że wartość komunikacji międzyludzkiej, oraz stosunek Kościoła do świata nie mogą być traktowane jako absolut, jeśli idzie o decydujące prawdy chrześcijaństwa.

Człowiek może bowiem udzielić Bogu negatywnej odpowiedzi, a wówczas świat nie jest już neutralnym adresatem chrześcijańskiego orędzia, lecz jego przeciwieństwem, gdyż orędzie było już wcześniej słyszane i zostało odrzucone. W takiej sytuacji funkcją Kościoła, wynikającą z jego istoty, nie jest zwrot ku światu za wszelką cenę, ale odwrócenie się od świata i jego dróg, gdzie dominuje grzech, gdzie zakłócenia, a nawet zerwanie komunikacji, spowodowane są przez grzech człowieka, gdzie występuje świadome odrzucenie Bożego wezwania, tam ma swoje granice również chrześcijańska komunikacja. Tam gdzie stworzenie oburza się na swego Stwórcę, tam także komunikacja przestaje istnieć, ponieważ oznaczała by ona nie komunę ale „eks-komunę”. Na tej granicy „abrahamowa przygoda” wychodzenia Kościoła do świata, musi ustąpić innej koniecznej, a mianowicie temu zjawisku, które zostało określone jako „janowa introwersja”.

Jest rzeczą ciekawą, że we współczesnej teologii niewiele mówi się o tej drugiej stronie komunikacji chrześcijańskiej wiary. Współcześni teologowie bardziej akcentują udzieloną przez Boga wolność woli człowieka. Umożliwia to nawet odrzucenie Bożego wezwania, gdyż człowiek uważa, iż może przyjąć odpowiedzialność za swoją bezbożność.

W ewangelii Jana jest mowa nie tylko o Bogu, który kocha, ale również o Bożym sądzie: „... ten, który nie wierzy, już został potępiony” (J 3,18). Słowo Chrystusa jest również sędzią (por. J 12,48). W świecie istnieje zło i chrześcijanin musi świadomie odwrócić się od niego. Walka ze złem musi być jednak wolna od przemocy. Zerwanie komunikacji nie może nigdy przerodzić się w agresję, o czym w sposób dobitny świadczy kazanie na górze (por. Mt 5,38-42).

W Starym Testamencie istnieją dwa opisy ukazujące zerwanie komunikacji. Są to historie o Kainie i o wieży Babel. Komunikacja jest konieczna, ale istnieje również grzech, dlatego nie w każdej sytuacji komunikacja ma absolutny

priorytet. Istnieją takie sytuacje, w których nie zerwanie komunikacji, ale jej utrzymanie byłoby grzechem.

Chrześcijańska nadzieja opiera się na przekonaniu, że ten obecny świat ciągłych wojen i ustawicznego zrywania komunikacji, nie jest ostatnim z możliwych. Fundamentalną zasadą chrześcijańskiej nadziei jest bowiem paruzja, ponowne przyjście Pana, a nie absolutna komunikacja między ludźmi na tym świecie. Odmienne koncepcje komunikacji u Abrahama i u Jana mają ten sam cel, a mianowicie, „absolutną komunikację”, która nie jest obciążona sprzecznościami ziemskiej, względnej komunikacji. Tą absolutną komunikacją jest wspólnota z Bogiem i życie wieczne.

Zakreślone wyżej granice, dosyć jasno ukazują ramy, w jakich kazanie jest aktem komunikacji homiletycznej. Rzeczą konieczną jest odchodzenie od skostniałych form i struktur, ale nie może ono przekształcić się w bezcelową szamotaninę i rezygnację z wymogów ewangelii. Skuteczna otwartość na świat uwarunkowana jest zawsze pogłębioną duchowością.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

NUNCJATURA APOSTOLSKA

51. Uwagi dotyczące zasad i sposobu odnoszenia się do Penitencjarii Apostolskiej, zwłaszcza w sprawach zwanych „*casus conscientiae*” 253

Z ORDYNARIATU

52. Niech Duch Święty odnowi oblicze polskiej ziemi 254
53. Komunikat z okazji II Diecezjalnego Dnia Świadcstwa Wiary 258
54. Dekret 259
55. Zmiany wśród duchowieństwa 259

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

56. Uroczystość religijno-patriotyczna na stadionie Pogoni w Siedlcach 260
57. Sesja Kapituły Kolegiaty Janowskiej 261

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

58. II Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego 262
59. „Czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38). Materiał na Godzinę Świętą 265

ARTYKUŁY

60. Ks. Jan Pracz, Szanse i zagrożenia komunikacji w kaznodziejstwie 271

1980
1981
1982
1983
1984
1985
1986
1987
1988
1989
1990
1991
1992
1993
1994
1995
1996
1997
1998
1999
2000
2001
2002
2003
2004
2005
2006
2007
2008
2009
2010
2011
2012
2013
2014
2015
2016
2017
2018
2019
2020
2021
2022
2023
2024
2025

PL ISSN 0239-2763

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Socjologii Religii, 03-802 Warszawa, ul. Skaryszewska 12